środa, 14.01.2026

List pasterski Biskupa Siedleckiego KAZIMIERZA GURDY na obchody jubileuszu dwustulecia istnienia i działalności wspólnot Żywego Różańca

Czcigodni Księża, Osoby Życia Konsekrowanego,

Drodzy Siostry i Bracia!

Stowarzyszenie Żywy Różaniec, założone w adwencie 1826 roku przez bł. Paulinę Jaricot, której wspomnienie liturgiczne obchodziliśmy dwa dni temu – 9 stycznia, świętuje w tym roku jubileusz dwustu lat swego istnienia. Obchody Roku Jubileuszowego rozpoczęły się 8 grudnia 2025 roku, a zakończą się 8 grudnia roku 2026, centralne ogólnopolskie uroczystości odbędą się na Jasnej Górze w dniach 5-6 czerwca br., zaś diecezjalne 29 sierpnia br. w Leśnej Podlaskiej. Działalność Stowarzyszenia Żywy Różaniec wypływa z misyjnego charakteru Kościoła, o czym przypomina nam obecny rok duszpasterski. W ten misyjny charakter Kościoła wprowadza nas sakrament chrztu świętego, zapowiedzią zaś tego sakramentu jest chrzest Jezusa, który dokonał się w wodach Jordanu. Zechciejmy zauważyć te związki, dziękując Bogu za Koła Żywego Różańca obecne w naszych wspólnotach parafialnych.

Niedziela Chrztu Pańskiego ukazuje nasz związek z Jezusem namaszczonym przez Ducha Świętego. Jezus nie potrzebował chrztu pokuty od Jana Chrzciciela, był bowiem bez grzechu, ale przyjął go jako znak swej jedności z tymi, którzy nosili jarzmo grzechu. Gdy Jezus po chrzcie wychodził z wód Jordanu, został namaszczony Duchem Świętym. Słyszeliśmy w Ewangelii słowa: „A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębica i przychodzącego nad Niego". Dla Jana Chrzciciela i dla wszystkich, którzy wówczas byli nad Jordanem, namaszczenie Jezusa Duchem Świętym było znakiem, że jest On obiecanym Mesjaszem, posłanym przez Ojca Niebieskiego. Słowo Mesjasz, w języku aramejskim znaczy namaszczony. To samo słowo – namaszczony – w języku greckim znaczy christos. Po wyjściu Jezusa z Jordanu głos z nieba mówił: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie". Wypełniły się w ten sposób słowa proroka Izajasza: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuje. Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawiłem, że Duch mój na Nim spoczął".

Bracia i Siostry. Chrzest Jezusa w wodach Jordanu jest zapowiedzią naszego chrztu, naszego obmycia z grzechów i namaszczenia Duchem Świętym. Jezus w sakramencie chrztu świętego uwalnia nas z grzechu pierworodnego i namaszcza Duchem Świętym. Zostajemy przywróceni Ojcu Niebieskiemu, stajemy się Jego dziećmi. Ten dar obmycia nas z grzechów i napełnienia Duchem Świętym będzie kontynuowany w sakramencie pokuty i pojednania. Ten sakrament w Kościele pierwszych wieków słusznie był nazywany chrztem łez. Odwołując się do znaczenia w języku greckim słowa namaszczony, trzeba sobie uświadomić, że w sakramencie chrztu świętego, stajemy się chrystusowi, stajemy się chrześcijanami. Chrześcijanin to ten, którzy przez sakrament chrztu świętego zostaje obmyty z grzechu pierworodnego i namaszczony Duchem Świętym. Jest to dla nas wielki dar i łaska, szansa na zbawienie. Dzisiaj, w święto chrztu Pańskiego, dziękujmy Bogu za to wielkie dobro, ale też nie zapominajmy kim staliśmy się przez przyjęcie sakramentu chrztu świętego oraz do jakiego życia zostaliśmy wprowadzeni i uzdolnieni.

Jezus, otrzymawszy namaszczenie Duchem Świętym w wodach Jordanu, rozpoczął swą misję zbawienia człowieka i świata przez swoje słowo oraz znaki, które czynił. My jako uczestnicy Jego namaszczenia jesteśmy wezwani do głoszenia całemu światu Jezusa jako Zbawiciela. Tak to rozumiał św. Piotr, gdy był świadkiem zesłania Ducha Świętego na poganina Korneliusza i mieszkańców jego domu.

Książę Apostołów zrozumiał wówczas, że Bóg chce zbawić także pogan, co wyraził w słowach: „Przekonuje się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie (…). On jest Panem wszystkich". Duch Święty prowadził Apostołów, którzy głosili Jezusa Zbawiciela w różnych częściach ówczesnego świata. Prowadził również pierwszych chrześcijan, którzy czuli się zobowiązani – przez namaszczenie Duchem Świętym otrzymanym w sakramencie chrztu świętego – do głoszenia zbawienia, przyniesionego przez Jezusa, wszystkim ludziom. Kościół od początku swej historii był misyjny. Tak działo się w każdym pokoleniu ochrzczonych. Także i dzisiaj Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego, wypełnia swe misyjne posłannictwo wobec wszystkich narodów świata. Jesteśmy uczniami Jezusa i misjonarzami, jak głosi hasło obecnego roku duszpasterskiego. Jesteśmy misjonarzami w naszych środowiskach, ale mamy wielu misjonarzy, duchownych i świeckich, którzy poświęcają swe życie, aby być świadkami zbawienia przyniesionego przez Jezusa w miejscach, gdzie Chrystus nie jest dotąd znany. Przypomnieli nam o tym Kolędnicy Misyjni, którzy w okresie Bożego Narodzenia – przygotowani przez księży, siostry zakonne i katechetów – włączyli się w pomoc dzieciom na Sri Lance, za co bardzo im dziękuję. Chciałbym dzisiaj przypomnieć postać szczególnej uczennicy i misjonarki Chrystusa błogosławionej Pauliny Jaricot, urodzonej w Paryżu 22 lipca 1799 roku. Jest ona jedną z wiernych świeckich Kościoła Katolickiego we Francji, którzy rozumieli co znaczy przyjąć sakrament chrztu świętego i być namaszczonym Duchem Świętym. Organizowała ona, na początku XIX wieku, pomoc misjonarzom w Afryce, Azji i w Ameryce Południowej. Jej dziełem było założenie stowarzyszenia pomagającego misjonarzom pod nazwą: Dzieło Rozkrzewiania Wiary, które istnieje do dzisiaj. Wierni należący do niego wspierali misjonarzy modlitwą i ofiarami materialnymi. Kolejnym dziełem zorganizowanym przez bł. Paulinę były grupy – zwane dzisiaj Kołami lub Różami – Żywego Różańca, których celem było umocnienie w wierze w Chrystusa tych, którzy przyjęli sakrament chrztu świętego i uczestniczenie w misyjnej działalności Kościoła, przez pomoc misjonarzom.

Pośród wiernych tworzyła piętnastoosobowe grupy zwane Różami Żywego Różańca. Każdy, kto do nich należał, był zobowiązany do codziennej medytacji nad jedną z tajemnic z życia Jezusa i Maryi, do modlitwy jednym dziesiątkiem różańca i do materialnego wsparcia misjonarzy. Organizowanie grup Żywego Różańca rozpoczęło się w adwencie roku 1826, a więc 200 lat temu. To dzieło zorganizowane przez bł. Paulinę poparł generał Zakonu Dominikanów i włączył Żywy Różaniec do wielkiej Rodziny Różańcowej. Poparli je również biskupi francuscy. Dekret zatwierdzający Żywy Różaniec został podpisany 27 stycznia 1832 r. przez papieża Grzegorza XVI. Błogosławiona Paulina Jaricot do śmierci, czyli do 9 stycznia 1862 roku, troszczyła się bardzo o rozwój dzieła, ofiarując swe cierpienia fizyczne i duchowe, które Pan Bóg na nią dopuścił. Została beatyfikowana w Lyonie 22 maja 2022 roku. Jej relikwie obecnie peregrynują po wszystkich parafiach naszej diecezji, a w maju tego roku Stowarzyszenie Żywy Różaniec wraz z naszym Diecezjalnym Biurem Pielgrzymkowym ARKA, organizuje pielgrzymkę do Lyonu, gdzie znajduje się grób bł. Pauliny, do udziału w której już dziś zachęcam.

Drodzy Bracia i Siostry. Stowarzyszenie Żywy Różaniec kontynuuje dzieło założone przez bł. Paulinę Jaricot. Róże różańcowe liczą dzisiaj – po wprowadzeniu do modlitwy różańcowej przez św. Jana Pawła II tajemnic światła – nie 15 lecz 20 osób. Każdy, kto należy do Róż Różańcowych włącza się w misyjny charakter Kościoła: modli się według intencji wskazanej na każdy miesiąc przez Ojca Świętego; obejmuje modlitwą Kościół diecezjalny, swoją wspólnotę parafialną i modli się według własnych intencji. Codziennie modli się dziesiątkiem różańca rozważając jedną z jego tajemnic. Tajemnice różańca, zawarte w czterech częściach: radosnej, światła, bolesnej i chwalebnej, przypominają wydarzenia zbawcze związane z życiem Jezusa i Maryi. Rozważanie tych wydarzeń potrzebne jest nam, abyśmy nigdy nie zapomnieli o naszym Zbawicielu i Jego zbawczym dziele oraz o roli Maryi w naszym zbawieniu. Byśmy dzięki

temu widzieli działanie Boga dla naszego zbawienia, dla zbawienia świata i wszystkich ludzi. Byśmy z powodu zła i grzechów nie utracili wiary w Jezusa Zbawiciela człowieka, nie popadli w zniechęcenie czy rozpacz. Modlitwa różańcowa jest dla ochrzczonych wielką szansą umacniania wiary, nadziei i miłości, o czym przypominała Maryja w objawieniach w Lourdes, Fatimie czy w Gietrzwałdzie.

Moi Drodzy, dziękujemy dzisiaj dobremu Bogu za dwustuletnią historię Stowarzyszenia Żywy Różaniec. Dziękujemy za bł. Paulinę Jaricot, która – dzięki Bożemu natchnieniu – założyła Róże Żywego Różańca oraz za wszystkich wiernych, którzy na przestrzeni tych dwustu lat tworzyli i tworzą w Kościele Powszechnym Róże Żywego Różańca. Szczególnie pragnę podziękować Panu Bogu za Koła Żywego Różańca, mężczyzn i kobiet, istniejące w parafiach naszej diecezji, których jest ponad trzy tysiące. W każdej parafii jest ich kilka, a w niektórych ponad 70. Wszystkich wiernych należących do Stowarzyszenia Żywy Różaniec jest w naszej diecezji około pięćdziesięciu tysięcy. Wyrażam wdzięczność za zaangażowanie Diecezjalnej Radzie Żywego Różańca oraz księdzu kanonikowi Grzegorzowi Kocowi – opiekunowi Żywego Różańca w naszej diecezji; dziękuję zelatorce diecezjalnej Pani Agnieszce Czarnolas-Chudzik, zelatorom i zelatorkom dekanalnym i parafialnym za ich troskę o Koła Żywego Różańca. Nadzieją i radością napełniają powstałe w naszej diecezji przed dwoma laty dziecięce i młodzieżowe Koła Żywego Różańca. Za troskę o nie dziękuję księdzu Michałowi Goskowi i wszystkim, którzy go wspierają. Trzeba zauważyć, że wiernych, którzy w naszym Kościele diecezjalnym modlą się na różańcu jest o wiele więcej. Bowiem na różańcu modlą się biskupi, księża, klerycy, osoby życia konsekrowanego; modlą się rodzice za swoje dzieci, dzieci za swych rodziców, modlą się nawzajem za siebie małżonkowie, a także członkowie Ruchu Szensztackiego, Wojownicy Maryi, mężczyźni modlący się na różańcu na ulicach naszych miast w pierwsze soboty miesiąca oraz ci, którzy zatroskani są o losy naszej Ojczyzny i pokój na świecie. Na różańcu modlą się wierni należący do Apostolatu Złota Róża i do grup Margaretka, którzy ofiarują swoje modlitwy za księży i o nowe powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Wraz z Księdzem Biskupem Grzegorzem bardzo dziękuję Panu Bogu za wszystkich modlących się na różańcu, a członkom Stowarzyszenia Żywy Różaniec także za wspieranie materialne – zgodnie z zamysłem bł. Pauliny – dzieł misyjnych. Jednocześnie zachęcam wszystkich bez wyjątku: osoby starsze, rodziców, młodzież i dzieci, do podejmowania modlitwy różańcowej, indywidualnej czy wspólnotowej, w Kołach Żywego Różańca.

Bracia i Siostry. Modlitwa różańcowa, do której zachęca nas Maryja, umacnia naszą wiarę, nadzieję i miłość oraz pozwala nam trwać w Jezusie Chrystusie, w którego zostaliśmy włączeni w sakramencie chrztu świętego. Czyni ona również otwartymi nasze serca na działanie Ducha Świętego, który uzdalnia nas do dawania świadectwa o Jezusie jako naszym jedynym Zbawicielu. Niech wstawiennictwo Maryi, Królowej Różańca Świętego i bł. Pauliny Jaricot, nieustannie wspiera nas na tej drodze kroczenia ku świętości oraz bycia uczniami i misjonarzami Chrystusa we współczesnym Kościele i świecie.

Wszystkim Diecezjanom, na początku Nowego Roku 2026, z serca błogosławię: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

+ Kazimierz Gurda

BISKUP SIEDLECKI

Siedlce, we wspomnienie bł. Pauliny Jaricot, 9 stycznia 2026 r.

List pasterski należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Siedleckiej, w niedzielę 11 stycznia 2026 r.

+ Grzegorz Suchodolski

WIKARIUSZ GENERALNY